

Brocki, Zygmunt

Jeszcze o tytule słownika geograficznego Polski średniowiecznej i dwóch innych kwestiach słownika tego dotyczących

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 281-284

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT BROCKI

JESZCZE O TYTULE SŁOWNIKA GEOGRAFICZNEGO POLSKI ŚREDNIOWIECZNEJ I DWÓCH INNYCH KWESTIACH SŁOWNIKA TEGO DOTYCZĄCYCH

W 1972 r. w „Kommunikatach Mazursko-Warmińskich” Jan Powierski opublikował artykuł recenzyjny o wydanym w 1971 r. *Słowniku historyczno-geograficznym ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, stanowiącym I tom *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu*. Na s. 412 tego artykułu Autor zwraca uwagę na sformułowanie samego tytułu *Słownika*, a ściślej: na użyty w tym tytule przymiotnik złożony *historyczno-geograficzny*.

Otóż J. Powierski pisze, że przymiotnik ten „kojarzy się z terminem historia geografii”, a przecież nie o historię geografii tu idzie, lecz o geografję historyczną (pisze, że *Słownik* zawiera „informacje źródłowe dla szeroko pojętej geografii historycznej”, a więc — dodaje — informacje dotyczące środowiska geograficznego w przeszłości). Uważa, że „bardziej szczęśliwy” (jak sam określa) byłby tutaj przymiotnik *geograficzno-historyczny*, użyty już w tytule wydanych w latach 1966—1970 materiałów S. i S. M. Zajączkowskich dotyczących geografii historycznej ziemi łęczyckiej i sieradzkiej: *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 r.*

Tyle J. Powierski. Pozwolę sobie teraz zwrócić uwagę, że przymiotnik *historyczno-geograficzny* nie odnosi się jednak do tego, co nazywamy *historią geografii*, a przymiotnik *geograficzno-historyczny* nie odnosi się do tego, co nazywamy *geografją historyczną*. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ortograficznymi przymiotnik odnoszący się do 'historii geografii' ma postać *historycznogeograficzny* (np. w zdaniu: „w 1966 roku ukazała się *historycznogeograficzna* praca znanego geografa, J. Staszewskiego, pt. *Historia nauki o Ziemi w zarysie*”), a przymiotnik odnoszący się do 'geografii historycznej' ma postać *geograficznohistoryczny* (np. w zdaniu: „w r. 1951 wydano pierwszą od czasów Z. Glogera pracę *geograficznohistoryczną* typu podręcznikowego, książkę wybitnego historyka, S. Arnolda, pt. *Geografia historyczna Polski*”). A więc przymiotniki te, złożone z dwóch członów niewspółrzędnych, czy inaczej: *znaczeniowo nierównorzędnych*, pisze się łącznie. Niewspółrzędność polega tu na tym, że główne znaczenie wyrazu zawarte jest w członie drugim, a człon pierwszy je uściśla, zacieśnia, wyróżnia itp. (członów tych nie można tutaj przestawić bez naruszenia treści takiego wyrazu złożonego; por. też przymiotnik *geograficznoлингwистyczny* dot. 'geografii lingwistycznej, tj. działu lingwistyk,

którego przedmiotem jest badanie geograficznego rozmieszczenia faktów językowych).

Natomiast przymiotniki: *historyczno-geograficzny* i *geograficzno-historyczny*, a więc pisane z łącznikiem, znaczą coś innego. Łącznik sygnalizuje tutaj współrzędność obu członów, czy inaczej: że oba człony są znaczeniowo równorzędne. Tak więc *historyczno-geograficzny* = *historyczny* i *geograficzny*, a *geograficzno-historyczny* = *geograficzny* i *historyczny* (łącznik zastępuje tutaj spójnik i), a więc zarówno pierwszy, jak i drugi przymiotnik odnoszą się do tego samego, oba dotyczą 'historii i geografii, zjawisk badanych przez te dyscypliny' (człony w tych przymiotnikach mogą być przedstawiane bez uszczerbku treści)¹. Tak samo np. przymiotnik *prawno-historyczny* dotyczy 'prawa i historii', podczas gdy przymiotnik *historyczno-prawny* dotyczy 'historii prawa'. (Nie ma u nas czasopisma poruszającego i tematykę prawną, i tematykę historyczną, natomiast jest czasopismo o tematyce historii prawa, a więc mamy pismo *historycznoprawne*. Niestety wychodzi ono pod nazwą: „Czasopismo Prawno-Historyczne”.)

A przecież słownik, którego tytuł tu rozpatrujemy, nie zawiera informacji z zakresu i historii (musiałby wówczas uwzględniać wiele aspektów procesu dziejowego, m.in. hasła osobowe, o czym wspomina też J. Powierski, *ibidem*), i geografii; nie jest więc słownikiem historyczno-geograficznym (geograficzno-historycznym — co na jedno wychodzi).

Tytuł słownika, o którym tu mówimy, powinien być sformułowany tak: *Słownik geograficznohistoryczny ziem polskich w średniowieczu*. Ale może wystarczyłby tu przymiotnik *geograficzny*, skoro dalszy ciąg tytułu informuje, że słownik dotyczy średniowiecza: słownik *geograficzny* dotyczący *średniowiecza* jest automatycznie słownikiem geograficznohistorycznym.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że na zmianę tytułu jest już chyba za późno. Gdyby w tytule tym był przymiotnik *geograficzno-historyczny*, zmiana w dalszych tomach na *geograficznohistoryczny* optycznie by była nieznaczna, ale zmiana przymiotnika *historyczno-geograficzny* na *geograficznohistoryczny* to optycznie już zmiana bardzo znaczna. Piszę o tym jednak dlatego, aby zwrócić uwagę, że w przyszłości należy się baczej przyglądać każdemu składnikowi (wyrazowi) tytułu planowanego wydawnictwa, tak aby całość tytułu właściwie informowała o treści danego wydawnictwa.

Na s. 413 artykułu J. Powierskiego, o którym była mowa wyżej, Autor dopomina się — jeśli dobrze zrozumiałem — aby w *Słowniku [...] ziem polskich w średniowieczu* przy każdej postaci nazwy, cytowanej po nazwie hasłowej, podawana była data danego zapisu, gdyż interesuje to nie tylko toponomastów ale i historyków. Prof. M. Buczek pisze, że się dlatego nie podaje „przy każdej odmianie [nazwy] daty i dokumentacji” (mnie tu chodzi tylko o daty), że przecież kto się zainteresuje „bliżej daną nazwą, ten musi tak czy owak zaglądnąć do zacytowanych [...] wzmianek źródłowych albo przynajmniej do kartoteki danego *Słownika regionalnego*” (s. X wstępu „słownika chełmińskiego”). Sądzę jednak, tak jak i J. Powierski,

¹ Zob. urzędowy kodeks ortograficzny: *Pisownia polska*, wyd. XII, Polska Akademia Nauk, Wrocław 1957, s. 17. Też z szerszymi komentarzami: S. Jodłowski, W. Tazycycki, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji*, np. wyd. XVII, Wrocław 1972, ss. 103—104; *Ortografia polska*, wyd. II, TMJP, Wrocław 1972, ss. 19—20. Przepisy, o których tu mowa, obowiązują już od 1918 r., zob. je też np. w IX wydaniu *Pisowni polskiej*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1932, s. 62.

że daty, o które tu chodzi, warto podawać (objętość artykułów hasłowych powiększy się przez to tylko niewiele). Niewątpliwie niejednemu użytkownikowi *Słownika* daty te mogą się przydać, mogą go orientować w czymś, choć się ten użytkownik historią nazewnictwa danego obiektu geograficznego głęboko nie interesuje, nie ma potrzeby się głęboko interesować (dopiero takie głębokie zainteresowanie by go zmusiło do zaglądnienia do źródeł czy kartoteki *Słownika*). W pewnych wypadkach daty te mogą służyć nawet i niejednemu toponomastycie, mianowicie gdy nie prowadzi on jakichś szczegółowych badań danego nazewnictwa, a chce być tylko ogólnie zorientowany w zmianach tego nazewnictwa.

Natomiast nie mogę się zgodzić z następującą sugestią J. Powierskiego: „Może lepiej [...] byłoby użycie [sic] w haśle głównym nie nazw ze słownika Stanisława Rosponda, a [le] z niedawno wydanego *Spisu miejscowości PRL*” (ibidem). Oczywiście chodzi tutaj tylko o nazwy z ziem odzyskanych w 1945 r. Otóż S. Rosponda *Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej* zawiera nazwy w wersji ustalonej urzędowo, opublikowanej w „Monitorze Polskim” i ze źródła tego przejęte (M Buczek nieco mylnie pisze o nazwach „według polskiej wersji ustalonej w *Słowniku S. Rosponda*”; s. X „słownika chełmińskiego”). Natomiast cytowany przez J. Powierskiego *Spis* Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, wydany w r. 1967, opiera się na źródłach niewiadomych i zawiera wręcz nieprzystojną liczbę najróżniejszych błędów, o czym zob. w mojej recenzji tego wydawnictwa, opublikowanej w „Roczniku Gdańskim” XXVIII, 1969, ss. 333—347, a także w cytowanych tam recenzjach innych autorów. *Spisowi* temu ufać nie można! Nazwy hasłowe powinny pochodzić, jeśli chodzi o tereny ziem odzyskanych w 1945 r., właśnie ze *Słownika Rosponda* (= „Monitor Polski”), a jeśli chodzi o inne tereny — z wydawnictwa Urzędu Rady Ministrów *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych* pod redakcją W. Taszyckiego (pierwsze zeszyty ukazały się w 1963 r.; zeszyty wydane do 1970 r. wykazuje *Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1959 do roku 1970 włącznie*, oprac. W. Taszycki przy współudziale M. Karasia i A. Turasiewicza, Warszawa — Kraków 1972, poz. 522—600. Wydawnictwo *Urzędowe nazwy* jest kontynuowane i obejmie nazewnictwo miejscowe i fizjograficzne wszystkich powiatów kraju).²

² Skoro już jestem przy głosie — uwaga pod adresem wydawcy *Słownika* [...] *ziem polskich w średniowieczu*, tj. Ossolineum: na grzbietach zeszytów bezwzględnie powinien być wydrukowany tytuł danego zeszytu, Ossolineum nie powinno zmuszać nie zinstytucjonalizowanych właścicieli słownika do ręcznego wypisywania tych tytułów, tym bardziej że nie każdy taki właściciel księgozbioru ma umiejętności liternika, grafika czy kreślarza (jak nie ma takiej umiejętności np. autor tych uwag). Nie zadrukowane grzbiety ustawionych na półkach zeszytów nie pozwalają na szybkie trafienie na właściwy zeszyt, a znów ręcznie niefachowo dopisane tytuły uroku domowej biblioteczki nie dodają.

NOCH EIN BEITRAG ZUM TITEL DES GEOGRAPHISCHEN WÖRTERBUCHS
DES MITTELALTERLICHEN POLENS
UND ZU ZWEI ANDEREN DAMIT ZUSAMMENHÄNGENDEN FRAGEN

Zusammenfassung

In dem Artikel werden drei Fragen behandelt, die mit der Besprechung von Jan Powierski (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1972) über den 1971 herausgegebenen „*Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej*“ (Historisch-geographisches Wörterbuch des Culmer Landes) zusammenhängen, der zugleich den I. Band des „*Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*“ (Historisch-geographisches Wörterbuch der polnischen Lande im Mittelalter) bildet.

In dem Titel des erwähnten Wörterbuchs sollte das Eigenschaftswort „*geograficznohistoryczny*“ stehen, dessen Bedeutung sich mit „auf die historische Geographie bezogen“ erklären läßt. Der Inhalt des Wörterbuchs umfaßt nämlich Fragen, die den Gegenstand der wissenschaftlichen Disziplin „historische Geographie“ bilden. Statt dessen aber bedeutet das Eigenschaftswort „*historyczno-geograficzny*“, das in dem bisherigen Titel auftritt: „auf die Geschichte und auf die Geographie bezogen“, also auf zwei verschiedene wissenschaftliche Disziplinen.

Mit J. Powierski teilt der Vf. die Meinung, daß bei jeder Ortsnamenfassung das Datum der Niederschrift dieser Fassung angegeben werden sollte, und nicht nur wie in dem in Frage kommenden Band die älteste in den schriftlichen Quellen vorkommende Fassung.

Nach J. Powierski sollen die als Stichwörter des Wörterbuchs benutzten Ortsnamenbezeichnungen diejenige Form erhalten, die in dem 1966 herausgegebenen „*Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*“ (Ortsverzeichnis der Volksrepublik Polen) eingeführt wurde. Der Vf. vertritt die entgegengesetzte Auffassung, da die erwähnte Publikation auf unbekanntem Quellen fußt und eine Menge Fehler enthält. Der Vf. weist dabei auf entsprechende Ortsnamenverzeichnisse hin, die wissenschaftlich geprüft und amtlich genehmigt worden sind.